



Foto: L'Osservatore Romano

To przywilej dla księdza, służyć takiemu Dziełu, jak Pomoc Kościołowi w Potrzebie: Papież Benedykt XVI przyjmuje na prywatnej audiencji Ojca Allende

**„Nieważne,
jak czarna i ciemna
jest ziemia
– Bóg zdobi ją szatą
świętości.
Nasze Dzieło jest
skrawkiem tej szaty,
utkanym z nici
miłości
i wdzięczności.”**

Ojciec Werenfried (1913-2003)

Drodzy Przyjaciele!

Od adwentu w 1947 roku minęło już 60 lat, kiedy Pomoc Kościołowi w Potrzebie działała na froncie ewangelizacji świata. Ojciec Werenfried nawoływał nas nieustannie, by „wszędzie tam, gdzie Bóg płacze, ocierać Jego łzy”.

„Program Jezusa – to «serce, które widzi», naucza Benedykt XVI w swojej encyklice o miłości. Pomoc Kościołowi w Potrzebie realizuje program Jezusa

już od 60 lat. Od samego początku nasze Dzieło postrzegало rzeczywistość świata oczami papieża. Każdy kolejny papież ukazywał o. Werenfriedowi, gdzie są najbardziej cierpiące dzieci Boga, płaczące Jego gorzkimi łzami.

Pius XII wskazywał na biedę czasu powojennego i potrzebę pojednania między zwycięzcami a zwyciężonymi. Ojciec Werenfried stał się również wiernym towarzyszem cierpiącego Kościoła na Wschodzie. Błogosławiony Jan XXIII prosił go w decydującym momencie o pomoc dla Ameryki Łacińskiej.



„Jesteście gotowi, by przez następne 60 lat zarzucać sieci na nowo – dokładnie tam, gdzie Bóg najczęściej płacze?”

Później uwaga papieża skierowała się na cierpienie Azji i Afryki. Ojciec Werenfried okazał się także cennym sojusznikiem Pawła VI w czasie posoborowego kryzysu wiary. Jan Paweł II powierzył mu szczególną intencję: pojednanie między Kościołem katolickim a prawosławnym. Za każdym razem papież zakreślał hory-

zont działania. I zawsze profetyczna inwencja tego holenderskiego księdza otwierała serca katolików i skłaniała ich do koniecznej ofiarności. Pozostając w tej tradycji pytamy: co będzie nowym wyzwaniem dla Benedykta XVI?

Pewnego wiosennego popołudnia przyjął on nas w swojej rezydencji w Castel Gandolfo. Otwarte okno wychodziło na Jezioro Albańskie. Ujrzelśmy papieża wyciągającego rękę na powitanie. Popatrzył na mnie i powiedział: „To przywilej dla księdza, służyć takiemu Dziełu kościelnemu, jak Pomoc Kościołowi

w Potrzebie.” W tym momencie mała łódka przepływała przez jezioro. Przyszło mi na myśl trzykrotne pytanie Jezusa na brzegu innego jeziora: „Piotrze, czy miłujesz mnie więcej aniżeli ci?” (J 21,15).

Priorytetem dla obecnego papieża jest skoncentrowanie się w pełni na tajemnicy Miłości i szukanie jedności. Pytanie o przyszłość Pomocy Kościołowi w Potrzebie wymaga dzisiaj od nas odpowiedzi: Kochasz Mnie w twoich braciach? Czy chcesz ich wspomagać, aby Ewangelia dotarła do wszystkich? Jesteście gotowi, by przez następne 60 lat zarzucać sieci na nowo – dokładnie tam, gdzie Bóg najczęściej płacze? To są pytania do nas wszystkich. Znam Waszą odpowiedź.

Wdzięczny błogosławię Was,

P. Joaquin Allende

Międzynarodowy
Asystent Duchowy



Uczyć się, modlić, mieć nadzieję z Biblią dla dzieci



Szkola życia: Także w Sudanie Biblia dla dzieci jest ich skarbem

Na początku było Słowo. A Słowo stało się Pismem i działało między nami. Działa także teraz. Mała wersja Pisma Świętego, Biblia dla dzieci, dociera do milionów.

W Ameryce Łacińskiej Słowo działa w 19 językach (na świecie w 153) już od 28 lat, w nakładzie 24 milionów egzemplarzy. W sumie nakład na całym świecie wynosi już ponad 45 milionów. Zaczęło się od języka hiszpańskiego i portugalskiego. W czasie pielgrzymki w maju do **Brazylia**, Papież otrzymał w prezencie 10-milionowy egzemplarz Biblii w tym kraju (patrz zdjęcie). Dla wielu dzieci jest to jedyna książka, książka ich życia - na przykład dla dzieci ulicy w Maringá. Dla nich jest ona także Słowem, które łączy.

Kiedy przychodzą do Sióstr, modlą się w kaplicy klasztornej także za Was.

Dzieci modlą się z Biblią, uczą się z Biblią, z Biblii czerpią nadzieję na godne życie: Biblia jest dla dzieci skarbem. Słowo działa. Państwa ofiary je uskrzydla, nie tylko w Ameryce Łacińskiej. W **Syrii** dzieci są „dumne, mogąc przyjsć z tą książką na lekcje religii”, pisze do nas pewien biskup. Inni też chcieliby mieć taką odwagę wyznawania wiary, ale brakuje im Pisma Świętego. Na północy **Demokratycznej Republiki Konga** nauczyciel pisze wyrazy na piasku albo w powietrzu. Brakuje papieru, tablicy i książek. Biblia jest często jedynym podręcznikiem, a także przyjacielem dzieci, który wprowadza je w życie. A jest jeszcze wiele dzieci, które na to czekają. ●



Foto: L. Osservatore Romano



Nasz Założyciel, Ojciec Werentfried, a jednocześnie „ojciec” Biblii dla dzieci

„Wierzę”: Książka jedności świata

To już 4,5 miliona egzemplarzy w 22 językach, Bóg jednak mówi w sercu do każdego osobno. W Argentynie więzień czyta mały katechizm „Wierzę” i odczuwa pragnienie przyjęcia chrztu. W Paragwaju, gdzie także rozrastają się sekty, „rodzice dostali teraz do ręki coś godnego zaufania dla swoich dzieci”, pisze do nas pewien misjonarz. W Pakistanie rodziny chrześcijańskie „czują się utwierdzone w wierze, tym bardziej, że nie jest to żadne suche dzieło teologiczne, lecz książka pełna cytatów, opowieści i obrazów”, pisze sio-

stra Regina. Zewsząd docierają do nas listy od wdzięcznych Sióstr i Braci. Pokazują one, że wspaniałomyślność Państwa umacnia jedność Kościoła na całym świecie. ●



Materiał na lekcję i na życie: jak w szkole na Filipinach



Bezcenna książka zostaje zapakowana: punkt wysyłkowy katechizmu na Kubie



Ziarenka gorczycy padające na rolę świata



Słowo na falach radiowych: Siostra Nadiya głosi Ewangelię poprzez radio Voskresinnya

Jan Paweł II powiedział, że musimy „odnowić oblicze ziemi – tej ziemi”. Nie mamy innej ziemi, a ona ma oblicze medialne. Nowa ewangelizacja nie może obyć się bez „ziarenka gorczycy” padającego na grunt mediów.

To grunt kamienisty, a więc praca będzie trwała odpowiednio dłużej. Na Litwie, jedynym kraju postsowieckim, w którym katolicy stanowią większość, to „ziarenko gorczycy” nazywa się „Małe studio” (*Mażoji studija*). Ta rozgłośnia radiowa dociera poprzez muzykę, literaturę i czytania biblijne do wielu słuchaczy, którzy nie znają Dobrej Nowiny. Audycja „Kultura i religia” otrzymała nawet nagrodę za 2005 r. Ale praca medialna wymaga nakładów czasu, wielu profesjonalistów i ogromnych środków finansowych. Obiecaliśmy **200 000 zł**. Aby ziarenko gorczycy wyrosło na drzewo, na którego gałęziach gnieźdzą się ptaki niebieskie. (Mt 13, 31)

Wychowanie chrześcijańskie to także cel istnienia radia Voskresinnya we Lwowie na Ukrainie. Ojciec Andrij wyjaśnia, jak wartości chrześcijańskie mogą naznaczyć życie ludzi także teraz, a ojciec

Gałęzie drzewa które wyrosło z ziarenka gorczycy dosięgają nieba – maszty przekaźnikowe i anteny we Lwowie na Ukrainie



Orest ukazuje, jak mimo nędzy można żyć radością i nadzieją Zmartwychwstania. Sens życia i chrześcijańskie rozumienie małżeństwa, miłości i pracy są ważnymi tematami dla Patriarchy Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie, Lubomira kardynała Huzara. Przygotował on obszerny, życiowy i budujący program. Pomagamy poprzez **600 000 zł**.

Bez pieniędzy wiele rozgłośni musiałyby zamilknąć. Przede wszystkim sieć małych radiostacji na Haiti albo

w Amazonii, Afryce Środkowej, Chinach, Laosie, Wietnamie – na dalekich, często niedostępnych terenach, których bez radia nie da się pozyskać dla Ewangelii. We wszystkich tych krajach Wasza otwarta dłoń rzuca ziarna Słowa. To się oplaca, ziarno wschodzi, nawet, gdy rola jest kamienista. Nie zamykajcie dłoni. ●



W Afryce – tu w Nigerii – bez radia nie usłyszano by Dobrej Nowiny



Ojciec Roel Mejía prowadzi audycje na żywo w San Pedro Sula, w Hondurasie



Ewangelia w audycji radiowej – w Radiu Sofía, w Moskwie



„Dziękujemy. Liczymy na was”.

Był poranek w sierpniu 2006 roku. Ojciec Saad Sirop Hanna, lat 35, odprawiał w Bagdadzie Mszę świętą. Nagle do kaplicy wpadli zamaskowani ludzie, wyciągnęli go siłą na zewnątrz i uprowadzili jako zakładnika. To tylko jedno z wielu porwań – tak ekstremiści próbują wypędzić chrześcijan z miasta. Ojca Saad wypuszczono po 28 dniach. Teraz ten katolicko-chaldejski duchowny studiuje w Rzymie dzięki stypendium, które otrzymał z Pomocy Kościołowi w Potrzebie.



Pisze do nas: „W czasie porwania w każdym momencie czułem Bożą obecność. Tylko dzięki Niemu jeszcze żyję. Teraz studiuję – zaczął się nowy rozdział w moim życiu. Jestem bardzo wdzięczny Pomocy Kościołowi w Potrzebie. Zawsze o Was myślę, gdy odprawiam Mszę świętą. Chrześcijanie w mojej ojczyźnie żyją w ciężkich warunkach. Potrzebują pomocy od każdego, a szczególnie od was, naszych Siostr i Braci w Chrystusie. Świat nigdy nie powinien zapomnieć, że wiara narodziła się na Bliskim Wschodzie. Módlcie się za nas i pomagajcie. Liczymy na Was.”



Hans-Peter Röhlin
Präsident

Kolumna

Uznania z wysokiego szczebla

POMOC KOŚCIOŁOWI W POTRZEBIE jest Stowarzyszeniem na „prawie papieskim”, co oznacza, że naszym przełożonym jest papież, który kontaktuje się z nami poprzez prefekta Kongregacji ds. Duchowieństwa. Nowym prefektem tej Kongregacji został brazylijski kardynał Claudio Hummes, który zna nas już od wielu lat jako partnerów przy różnych projektach.

13 kwietnia złożyłem mu oficjalną wizytę wraz z naszym Duchowym Asystentem o. Joaquínem Alliende i wiceprezydentem Pieterem van der Velden. Kardynał przyjął nas w towarzystwie dwóch współpracowników i poświęcił nam wiele czasu. Na początku poinformowaliśmy go dokładnie o aktualnej sytuacji naszego 60-letniego Dzieła teraz – cztery lata po śmierci naszego Założyciela. Kardynał w szczerych słowach wyraził swoje zaufanie wobec prowadzących Dzieło i polecił nam podziękować Państwu za niezachwianą wierność, której nieustannie dajecie dowód poprzez POMOC KOŚCIOŁOWI W POTRZEBIE. Na koniec udzielił nam, a za naszym pośrednictwem także Państwu i całej naszej pracy swojego błogosławieństwa.

To błogosławieństwo i Państwa wierność – to sojusz z Sercem Jezusa. Więcej nie trzeba dla przyszłości Dzieła.

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Wasze listy

Życzenia z Amazonii

Kościół Misyjny w Puyo z regionu Amazonii cieszy się, mogąc świętować z Wami jubileusz 60-lecia działalności. Chcielibyśmy przesłać Państwu najserdeczniejsze życzenia i podziękowania za wielką pomoc w ewangelizacji. Bez niej także misjonarze byłiby „w potrzebie”.

Rafael Cob García,
Biskup Wikariatu Apostolskiego w Puyo,
Ekwador

Teraz mieszkam w Hiszpanii, gdzie od razu nawiązałem kontakt z miejscowym biurem Pomocy Kościołowi w Potrzebie. Jestem szczęśliwy, mogąc należeć do grona ofiarodawców także tutaj. Poprzez lekturę Biuletynu odkrywam ciągle na nowo, jak wspaniale być częścią tego Kościoła, który jest obecny na całym świecie, i który cierpi i modli się: to szczególnie doświadczanie „obcowania świętych”.

Niemiecki ofiarodawca z Hiszpanii

Wierny Dziełu także za granicą

Poznałem Pomoc Kościołowi w Potrzebie wiele lat temu. Mieliśmy w domu książkę Ojca Werenfrieda „Nazywają mnie Ojcem Słoniną” i już sam tytuł przykuł moją uwagę. Ojciec Werenfried i jego Dzieło były ważną instytucją w zniszczonych i biednych Niemczech zaraz po wojnie.

W duchu Ewangelii

My, klasa 5. i 6., zebraliśmy 1462,28 zł na Pomoc Kościołowi w Potrzebie, ponieważ Wasze Dzieło jest tym, które rzeczywiście pracuje w duchu Ewangelii i pomaga wszystkim naszym siostram i braciom, którzy są w potrzebie.

Dwie klasy szkolne z Irlandii

Adres pocztowy: Pomoc Kościołowi w Potrzebie

– ul. Puławska 95 – 02-595 Warszawa – tel./fax: 022 / 8451709
– e-mail: info@pkwp.org

Adres i konto bankowe: ING Bank Śląski o/Warszawa, 02-670 Warszawa,
ul. Puławska 152, nr konta: 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759.



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciółom, sąsiadom, paroboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.

Redakcja: Jürgen Liminski, Claude Piel

Wydawca odpowiedzialny:

Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce

– De licentia competentis auctoritatis
ecclesiasticae

<http://www.kirche-in-not.org>